



**ALINA ŚWIEŻY-SOBEL**

redaktor wydania

W najbliższych dniach szczególnie często będziemy wracać do przeszłości, wspominając te odległe, choć dla wielu obrońców niepodległej Polski wciąż jeszcze tak żywe, wydarzenia z września 1939 roku. Z kolei przywołana z okazji 25-lecia „Solidarności” historia pokazuje, jak umiowanie wolności skierowało Polaków w stronę solidarnego zjednoczenia się wokół dobra. Powróci pytanie, czy te wspomnienia będą też inspiracją na przyszłość... ■

## ZA TYDZIEŃ

- Szczegóły programu DIECEZJALNEJ UROCZYSTOŚCI DOŻYNKOWEJ w Andrychowie
- Zapraszamy do parafii NMP Królowej Polski w Pewli Ślemieńskiej

10 lat po kanonizacji św. Melchiora

## Dał życie za wiarę...

W tym roku minęła 10. rocznica kanonizacji św. Melchiora Grodzieckiego, jednego z Męczenników Koszyckich, których Jan Paweł II wyniósł na ołtarze 2 lipca 1995 r. w Koszycach na Słowacji.

Tam właśnie we wrześniu 1619 r. polski jezuita Melchior Grodziecki, Chorwat Marek Križ i Węgier Stefan Pongracz – za wierność wierze katolickiej po okrutnych torturach zostali zamordowani. Za dar ich świętości będziemy dziękować podczas uroczystości, odbywających się w pierwszą niedzielę września w Cieszynie.

„Niech tegoroczne jubileuszowe spotkanie w Cieszynie będzie okazją do refleksji nad wyznawanymi przez nas wartościami i ich realizacją w codziennym życiu; niech będzie inspiracją do składania świadectwa o bezgranicznej Bożej miłości, która nadaje sens naszemu życiu oraz dokonywanym przez nas wyborom. (...) Nasza obecność będzie okazją do umocnienia wiary, a także wyrazem autentycznej radości i dziękczynienia składanego Bogu przez Kościół umacniany przykładami Świętych” – napisał biskup Tadeusz Rakoczy w zaproszeniu na tegoroczną pielgrzymkę do Cieszyna.

Diecezjalne uroczystości ku czci św. Melchiora Grodzieckiego rozpoczną się w cieszyńskim kościele pw. św. Marii Magdaleny – w sanktuarium MB Cieszyńskiej – w niedzielę 4 września o godz. 15.30 krótkim nabożeństwem, po którym procesja pod



ALINA ŚWIEŻY-SOBEL

**Tradycją cieszyńskich uroczystości ku czci św. Melchiora stało się uroczyste powitanie pielgrzymów na moście Przyjaźni**

przewodnictwem biskupa Tadeusza Rakoczego wyruszy z kościoła na graniczny most Przyjaźni, gdzie ok. 16.00 przewidziane jest powitanie pielgrzymów, którzy z relikwiami św. Melchiora – pod przewodnictwem biskupa ostrawsko-opawskiego Františka Lobkowicza – przybędą z czeskokocieszyńskiego kościoła księży jezuitów. Po powitaniu pielgrzymów wszyscy udadzą się z powrotem do kościoła św. Marii Magdaleny, gdzie koncelebrowana będzie uroczysta Msza święta, połączona z jubileuszowym dziękczynieniem za 10. rocznicę kanonizacji św. Melchiora Grodzieckiego i pozostałych Męczenników Koszyckich. **MB**

## ŚWIĘTY, KTÓRY POCHODZIŁ Z GRODZCA ŚLĄSKIEGO



ALINA ŚWIEŻY-SOBEL

W Grodźcu swój zamek mieli dziadkowie św. Melchiora i – choć Święty urodził się w niedalekim Cieszynie – w dzieciństwie z pewnością często tu bywał. W kościele parafialnym św. Bartłomieja zachowało się wiele znaków historycznej przeszłości, ściśle związanej z rodem Grodzieckich. Grodzieccy parafianie z radością przyjęli wiadomość o kanonizacji rodaka, co upamiętnia okazała tablica przy wejściu do kościoła. Z lewej strony nawy głównej znajduje się też kaplica św. Melchiora, w której na stałe umieszczone są relikwie Świętego oraz jego wizerunek pędzla Ireny Bajki, uczennicy Ludwika Konarzewskiego. „Wszystkich pielgrzymów zmierzających na diecezjalne uroczystości ku czci św. Melchiora do Cieszyna zapraszamy też do nawiedzenia kościoła w Grodźcu Śląskim i do modlitwy za wstawiennictwem św. Melchiora” – zachęca ks. kan. Gerard Kurpas, proboszcz grodziecki. ■

**Kaplica z relikwiami św. Melchiora w Grodźcu Śl.**

## Żołnierze w sanktuarium



ARTUR KASPRZYKOWSKI

Przy połowym ołtarzu w Rychwałdzie...

**RYCHWAŁD.** Żołnierze z jednostek wojskowych, stacjonujących na terenie diecezji bielsko-żywieckiej, 15 sierpnia w sanktuarium w Rychwałdzie uczcili Święto Wojska Polskiego. Połowej Mszy św. przewodniczył biskup Janusz Zimniak, który w homilii przypomniał przypadającą w ten dzień 85. rocznicę zwycięstwa oręża polskiego nad wojskami sowieckimi, zachęcając do kultywowania pamięci o narodowej prze-

życiu, o wydarzeniach z historii Polski. Wokół rychwałdzkiego ołtarza zgromadzili się przedstawiciele władz, policji, straży pożarnej, a przede wszystkim kombatancki ze swymi sztandarami i żołnierze, a wśród nich komandosi 18. Bielskiego Batalionu Desantowo-Szturmowego, którzy po zakończeniu uroczystości na rychwałdzkich błoniach zaprezentowali pokaz sprawności bojowej.

## Siedem wieków z Wniebowziętą



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

**XIX-wieczny obraz Wniebowzięcia NMP w prezbiterium**

**ZEBRZYDOWICE.** Ważnym punktem świętowania jubileuszu 700-lecia istnienia parafii Wniebowzięcia NMP był tegoroczny odpust. Kaznodzieja od-

pułstowy ks. prał. Jan Szewczyk przypomniał, że Maryja wniebowzięta jest dla zebrzydowickich parafian wzorem do naśladowania – jako przykład zawierzenia Bogu. Wierni modlili się w odnowionej z okazji jubileuszu świątyni przed wizerunkiem Maryi wniebowziętej, namalowanym na zamówienie właściciela Zebrzydowic Jana Baptysty de Mattencloit przez malarza Ignacego Bergera z Jiczyna. Uroczystości odpustowej towarzyszył też kiermasz książki religijnej. „Udało się rozprzedać dużą ilość publikacji i cieszy ta gotowość naszych parafian do pogłębiania wiedzy religijnej” – podkreśla proboszcz, ks. kan. Jerzy Hermais. Wśród nabywanych książek znalazła się też wydana z okazji jubileuszu monografia poświęcona przeszłości zebrzydowickiej parafii i świątyni.

## Jak św. Maksymilian

### CZECHOWICE-DZIEDZICE.

W parafii św. Maksymiliana Marii Kolbego zakończony został kolejny etap prac związanych z wyposażaniem parafialnej świątyni. 13 sierpnia, w przeddzień odpustu ku czci patrona – św. Maksymiliana – poświęcona została boczna kaplica MB Nieustającej Pomocy wraz z umieszczoną w niej chrzcielnicą. Nowa kościelna kaplica powstała na podstawie projektu autorstwa Katarzyny i Eugeniusza Koniorów z Wrocławia, którzy czuwali też nad jej wykonaniem. Poświęcenia dokonał rodak – o. Bolesław Słota, redemptorysta, który poprowadził też nabożeństwo do MB Nieustającej Pomocy. „To nasz patron, św. Maksymilian, uczy nas wytrwałości w wierze, prawdziwej nadziei i życia na co dzień mi-



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

**Poświęcenie kaplicy MB Nieustającej Pomocy**

łością do Matki Bożej” – podkreślał podczas uroczystości ks. kan. Kazimierz Janiurek, proboszcz parafii. Tuż po odpuscie z parafii wyruszyła pielgrzymka do sanktuarium Matki Bożej w Ludźmierzu.

## Mały odpust w Kaniówku



ARTUR KASPRZYKOWSKI

**Kapliczka w Kaniówku patronuje św. Maksymilian**

**DANKOWICE.** Od 26 lat w Kaniówku w parafii Dankowice stoi kapliczka, wzniesiona ku czci św. Maksymiliana Kolbego stara-

niem Julii Sadlok, byłej więźniarki KL Auschwitz-Birkenau, jako wotum wdzięczności Bogu za ocalenie życia. W niedzielę 14 sierpnia przy tej kaplicy zgromadzili się mieszkańcy Kaniówka, Dankowic i goście z okolicy, by wziąć udział w Mszy św. w 64. rocznicę męczeńskiej śmierci patrona. Eucharystii przewodniczył dankowicki proboszcz, ks. kan. Jan Figura, który wyraził radość, że ta uroczystość, stając się powoli małym odpustem Kaniówka, z roku na rok gromadzi coraz więcej wiernych. Uroczystość uświetnił śpiewem Zespół Regionalny „Dankowanie”.

## Ekumeniczne dożynki

**BRENNA.** Tradycyjnie ostatnia niedziela sierpnia to czas, kiedy organizowane są tu uroczystości dożynkowe, a rolniczemu świętowaniu towarzyszy ekumeniczna modlitwa. W tym roku odbywa się ona już po raz szesnasty. 28 sierpnia, tak jak w poprzednich latach, dożynkowy korowód o godz. 14.00 zbierze się w dzielnicy Brenna Pinkas i przejedzie w kierunku centrum, gdzie w amfiteatrze o godz. 15.00 rozpocznie się ekumeniczne nabożeństwo,

a od godz. 16.00 występować będą zespoły regionalne. Brenneńskie dożynki organizowane są z dużym rozmachem i od lat cieszą się wielkim zainteresowaniem także ze strony turystów.

**Ekumenicznej modlitwie towarzyszy błogosławienie dożynkowego chleba**



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

KIK zaprasza

## Z Cieszyna do Koszyc

Cieszyński Klub Inteligencji Katolickiej zaprasza od 9 do 11 września na pielgrzymkę „Śladami św. Melchiora” – z Cieszyna do Koszyc.

W programie pielgrzymki, która rozpocznie się w piątek, 9 września, o godz. 6.30 Mszą św. w cieszyńskim kościele św. Marii Magdaleny i modlitwą w kaplicy św. Melchiora Grodzieckiego, przewidziane jest nawiedzenie miejsc związanych z Męczennikami Koszyckimi – od Trnavy przez Esztergom, Budapeszt i Miszkolc do Koszyc. Koszt udziału w pielgrzymce – 250 zł – obejmuje przejazd, ubezpieczenie, 2 noclegi, 2 śniadania i 2 obiadowe. Zapisy w księgarni „Dziedzictwa” przy placu Świętego Krzyża w Cieszynie – do 31 sierpnia. Przy zapisie trzeba podać pesel i numer seryjny paszportu. Spotkanie organizacyjne w poniedziałek 29 sierpnia w sali Jana Pawła II, wejście od ul. Sejmowej, po wieczornej Mszy św. – ok. 18.45. Kontakt telefoniczny: 852 29 07. ■

Modlitwa i wykład

## Nowy rok katechetyczny

Uroczyste rozpoczęcie nowego roku katechetycznego w naszej diecezji odbędzie się w sobotę, 3 września, o godz. 10.00 w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bielsku-Białej.

Inauguracyjnej Mszy świętej dla wszystkich katechetów – o Boże błogosławieństwo dla ich pracy i katolickiej formacji uczniów – przewodniczyć będzie biskup Tadeusz Rakoczy. Wykład na temat „Eucharystia jako misterium” wygłosi biskup prof. dr hab. Edward Ozorowski. Na zakończenie podane zostaną komunikaty Wydziału Katechetycznego Kurii Diecezjalnej.

O nowych formach duszpasterstwa katechetycznego – spotkaniach duszpasterskich dla młodzieży szkół średnich, wprowadzanych zgodnie z postanowieniem Księdza Biskupa od 1 września br. w parafiach naszej diecezji – szerzej piszemy na str. 7. MB

W 64. rocznicę śmierci św. Maksymiliana

## Ocalił godność

W niedzielę, 14 sierpnia, na terenie byłego obozu koncentracyjnego Auschwitz odbyły się uroczystości w 64. rocznicę narodzin dla nieba franciszkańskiego męczennika, św. Maksymiliana Marii Kolbego, patrona diecezji bielsko-żywieckiej.

Wierni przybywali na teren obozu indywidualnie, ale główne ich grupy przyszły tam pieszo w dwóch pielgrzymkach, które wyruszyły z franciszkańskiego ośrodka w Harmężach i z kościoła pw. św. Maksymiliana Kolbego w Oświęcimiu. Mszę św. pod przewodnictwem biskupa Janusza Zimniaka koncelebrowało blisko 30 kapłanów, w tym wielu współbraci św. Maksymiliana. Ołtarz ustawiony został pod obozowym Blokiem XI, w którym zginął o. Kolbe.

„Św. Maksymilian często nazywany jest Szaleńcem Niepokalanej, i był nim rzeczywiście. Także dziś potrzebujemy szaleńców na miarę tego Świętego, bo bez nich nasz świat byłby szary, miałki i nijaki. Oni natomiast potrafią swą miłością i wiarą uwznioślić nas, wznieść ku wyżynom, ku Chrystusowi” – mówił w trakcie uroczystości bp Janusz Zimniak.

W homilii o. Kazimierz Malinowski OFM Conv, prowincjał krakowskiej prowincji franciszkanów, podkreślił, że św. Maksymilian ca-



ARTUR KASPRZYKOWSKI

łe życie dojrzał do tego, by mając 47 lat, oddać siebie w ofierze Bogu. „Jego czyn stał się jednym z najważniejszych zwiastw w dziejach ludzkości. Ojciec Maksymilian udowodnił, że w miejscu największego upodlenia człowieka można zachować wolność i godność, a zło zwyciężyć miłością” – powiedział.

W czasie uroczystości jej uczestnicy złożyli kwiaty i odmówili modlitwę przy obozowej Ścianie Śmierci, w bunkrze głodowym, w którym zginął św. Maksymilian, oraz na dawnym placu apelowym, na którym dobrowolnie zgodził się ponieść śmierć głodową, by ocalić życie współwięźnia. AK

**Pielgrzymi z kościoła św. Maksymiliana – z biskupem Januszem Zimniakiem na czele – przy wejściu na teren byłego obozu**

Na Jasnej Górze i w Andrychowie

## Rolnicze dziękczynienie

Tradycyjnie we wrześniu uroczystości dożynkowe łączą się z Krajową Pielgrzymką Rolników na Jasną Górę, gdzie odbywa się ogólnopolskie dziękczynienie za plony – w tym roku zaplanowane 3 i 4 września.

Od 19.00 w sobotę trwać będzie modlitewne czuwanie pielgrzymów. Niedzielnej uroczystej Sumie z błogosławieństwem

wieńców żniwnych – o godz. 11.00 – przewodniczyć będzie arcybiskup Józef Michalik – przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, a homilię wygłosi krajowy duszpasterz rolników biskup Jan Styrna.

„Gorąco zachęcam rolników naszej diecezji do udziału w tej pielgrzymce, w Roku Eucharystii, odbywającej się pod hasłem: »Do Matki Chleba Żywego« – mówi ks. kan. Jerzy Palarczyk – diecezjalny duszpasterz rolników. – Już dziś także zapraszam rolników naszej diecezji do Andrychowa, gdzie za dwa tygodnie, w niedzielę 11 września, odbędą się diecezjalno-powiatowe uroczystości dożynkowe”.

Szczegółowy program diecezjalnych uroczystości dożynkowych przedstawimy w najbliższym numerze „Gościa”. TM

**Jedną z dożynkowych tradycji są misternie plecione wieńce. Ten przyniesiono do ołtarza podczas ubiegłorocznych dożynek diecezjalnych.**



ALINA ŚWIEŻKO-SOBEŁ

# Ćwierćwiecie

Sonda

## CO SIĘ STAŁO W SIERPNIU?

HENRYK URBAN, W 1980 R.  
PRACOWNIK FSM:



Nasz fabryka stanęła 29 sierpnia. Jednak za najważniejsze wydarzenie w naszym zakładzie nie uważam solidarnościowego strajku, ale to, co się stało dzień wcześniej. Powołaliśmy niezależną od dyrekcji i partii Komisję Robotniczą, załóżkę przyszłej „Solidarności”. Już nie byliśmy rozbici, podzieleni. Mieliśmy swą reprezentację. Strajk był tylko konsekwencją tego wydarzenia: wspólnie, solidarnie postanowiliśmy poprzeć naszych kolegów z Wybrzeża.

STANISŁAW SZWED, W 1980 R.  
PRACOWNIK FABRYKI PİL  
I NARZĘDZI „WAPIENICA”:



Uwierzyliśmy wówczas w nasze siły, w skuteczność solidarnego działania i w to, że możemy dożyć wolności. Dobrze, że przy okazji jubileuszu „S” przypomina się dwa inne, niezwykle ważne fakty. Nie byłoby polskiego Sierpnia bez Ojca Świętego i jego pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny. Z kolei bez „Solidarności” nie byłoby w 1989 roku bezkrwawej jesieni narodów środkowo-wschodniej Europy. Sierpień 1980 roku był początkiem końca komunizmu.

Historia podbeskidzkiej „Solidarności” od samego początku ściśle splata się z dziejami tego ruchu w całym kraju. Tak było już w pamiętnym sierpniu 1980 roku.

tekst

**ARTUR KASPRZYKOWSKI**

**W**wielu zakładach ówczesnego województwa bielskiego odbywały się spontaniczne wiece, w trakcie których pracownicy wyrażali swe poparcie dla postulatów z Wybrzeża. „Baliśmy się, że jeśli strajkujący tam robotnicy zostaną osamotnieni, to władza ich rozbije. Dlatego postanowiliśmy choć symbolicznie poprzeć ich żądania na naprzędce zorganizowanej masówce” – wspomina Edward Kubas, pracujący wówczas jako ślusarz na oddziale remontowym bielskiej „Apeny”. Nie zabrakło też na Podbeskidziu solidarnych strajków.

Stały między innymi bielska „Befama” i Fabryka Samochodów Małolitrażowych, bazy „Transbudu” w Bielsku-Białej i Żywcu, a przede wszystkim autobusy – najpierw Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacji w Bielsku-Białej, potem bielskiego PKS. Wkrótce dołączyli kierownicy z Oświęcimią, Żywcią i Cieszyną. Wszędzie na pierwszym miejscu stawiano żądanie podpisania przez władze postu-



ARCHIWUM AUTORA

latów gdańskiego Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego.

W pierwszych dniach września 1980 roku w bielskiej siedzibie Stowarzyszenia Pax odbyło się pierwsze zebranie Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego Niezależnych Związków Zawodowych (wówczas nie było jeszcze nazwy „Solidarność”). Przewodniczącym został wybrany Patrycjusz Kosmowski z bielskiego WPK, który kierował tym związkiem do stanu wojennego.

Rozpoczęła się żmudna praca organizacyjna. „Byliśmy zieloni, ale towarzyszył nam ogromny entuzjazm ludzi. Do nowych związków wstępowali niemal wszyscy pracownicy” – wspomina Marcin

**Podbeskidzki sztandar „Solidarności” został poświęcony 3 maja 1981 r. Jego wierną kopię biskup Tadeusz Rakoczy poświęcił w bielskiej katedrze w niedzielę 28 sierpnia podczas uroczystej Mszy św. o godz. 12.30.**

Tyrna, wówczas szef „S” w „Befamie”.

## Biskupi w świetlicy

Ten 16-miesięczny okres jawnej działalności „S” był czasem, w którym wszyscy zachłysłni się wolnością. Nie był to jednak okres spokojny: wielokrotnie dochodziło do spięć i konfliktów z władzami lokalnymi w sytuacjach, gdy „S” chciała egzekwować prawo. To właśnie w Regionie Podbeskidzie doszło do

największego w Polsce strajku na przełomie stycznia i lutego 1981 roku. Związek sprzeciwił się wówczas pozostawaniu na stanowiskach skompromitowanych urzędników wojewódzkich,

, walki - i zwyczajny czas służby...

# ze Panny S.



w tym wojewodów, oraz wysoko postawionych działaczy partyjnych. Wcześniej, mimo konkretnych i potwierdzonych zarzutów nadużyć, przez wiele tygodni władze broniły swych kolegów. Strajk generalny trwał od 28 stycznia do 6 lutego. Stał cały region. W świetlicy Bewelany, gdzie mieściła się siedziba Komitetu Strajkowego, strajkujących wspierali wysłannicy Prymasa Stefana Wyszyńskiego: sekretarz Episkopatu biskup Bronisław Dąbrowski oraz biskupi katowicki Czesław Domin i Janusz Zimniak. W negocjacjach brał również udział przewodniczący „S” Lech Wałęsa. Zakończony sukcesem strajk dał związkowcom wiarę w możliwość osiągnięcia zwycięstwa poprzez solidarne działanie. Ważnym wydarzeniem, integrującym podbeskidzką „Solidarność”, było poświęcenie regio-

nalnego sztandaru związku. Uroczystość ta odbyła się 3 maja 1981 r. na terenie, na którym obecnie stoi nowy kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa. Na przykościelnym placu i sąsiednich ulicach zebrało się około 10 tysięcy osób.

## Czas odwetu

Po wprowadzeniu stanu wojennego władze mogły wziąć odwet na bezbronnych działaczach związkowych Podbeskidzia. Bliższe dwustu z nich trafiło do obozów internowania. Dziesiątki innych już w pierwszych tygodniach tej dziwnej wojny zostało aresztowanych i skazanych. W bielskich sądach zapadały wyjątkowo surowe wyroki, niemające nic wspólnego z praworządnością.

Przykładowo Józef Łopatka z bielskiej PKP zatrzymany już 16 grudnia 1981 r., po zaledwie kilkudniowym śledztwie został w trybie doraźnym skazany na 5 lat i 6 miesięcy więzienia za to, że „przystąpił do organizowania konspiracyjnej struktury zawieszono go związku zawodowego”. Z kolei ukrywający się przed ponad miesiąc Kosmowski niedługo po aresztowaniu otrzymał wyrok sześciu lat więzienia. Przez następne lata represje i aresztowania dotknęły jeszcze wielu innych działaczy zdelegalizowanego związku, zarówno w Bielsku-Białej, jak i innych miejscowościach Podbeskidzia.

Dlaczego ludzie, mający rodziny, pracę i spokój, narażali to wszystko, angażując się w podziemną działalność? Tak tłumaczył to przed sądem robotnik z bielskiej FSM, nieżyjący już dziś Jan Frączek: „Z rodzinnego domu wyniosłem wychowanie w poszanowaniu praw ludzkich, kochania swojej ojczyzny i dbanie o jej dobro. Wyniesionymi naukami kierowałem się w życiu i jestem

pewny, że pierwszych nauczycieli – rodziców – nie zawiodłem”. W kwietniu 1986 r. mimo ciężkiej choroby Jan Frączek został skazany na półtora roku więzienia za „działania zmierzające do wywołania niepokoju publicznego”. W trudnym czasie podziemnej działalności związkowcy zawsze mogli liczyć na pomoc kapłanów. Księża: Józef Sanak, Franciszek Janczy, Zbigniew Powada, Wojciech Stokłosa, Zenon Mierzwa – to tylko niektórzy z tych, którzy szli z pomocą „Solidarności”. Działał Biskupi Komitet Pomocy Internowanym, Uwięzionym i ich Rodzinom, było Duszpasterstwo Ludzi Pracy przy bielskim kościele świętego Mikołaja.

## Zwycięstwo bez euforii

Na długo przed ponowną legalizacją „Solidarności” zaczęły na Podbeskidziu powstawać – mimo szykan i represji – jawne komisje tego związku. Pod koniec 1988 r. powołano jawną Regionalną Komisję Organizacyjną, skupiającą przedstawicieli siedemnastu podbeskidzkich zakładów pracy. W lutym 1989 r. w Bielsku gościł Lech Wałęsa, witany przez tłumy ludzi. Dwa miesiące później – 17 kwietnia 1989 r. – „Solidarność” na powrót stała się legalnym związkiem zawodowym. Pierwszą szefową podbeskidzkiej „Solidarności” po legalizacji związku była Grażyna Staniszevska. Następnie funkcję tę pełnił Henryk Kenig. Od 1992 roku przewodniczącym Zarządu Regionu Podbeskidzie jest Marcin Tyrna.

W 1989 roku nie było widać euforii, jaka towarzyszyła Polakom w 1980 roku. Odrzyskana wolność okazała się trudnym wyzwaniem dla Polaków. Szybko też zaczęły ludzi przytłaczać codzienne problemy, w tym coraz dokuczliwszy brak pracy i poszerzają-

cy się krąg ubóstwa. „Z pewnością nie tak wyobrażaliśmy sobie naszą wolność. Prawdę mówiąc, nawet o niej nie śniłiśmy. Popelniliśmy też wszyscy – począwszy od polityków, a skończywszy na związkowcach – wiele błędów, ale przecież szliśmy nieprzetartą przez nikogo drogą. Mimo wszystko jestem przekonany, że każda rocznica Sierpnia winna być dla nas czasem święta – refleksji, ale i radości. Wtedy zaczęła się rodzić nasza godność, nasza wolność i niepodległość, a one są bezcenne” – podkreśla dziś Marcin Tyrna. ■



## MOIM ZDANIEM

KS. PRAŁAT JÓZEF SANAK

kapelan  
podbeskidzkiej „Solidarności”

Umiłowanie wolności, patriotyzm, solidarne zjednoczenie się wokół dobrych zamiarów – to są korzenie „Solidarności”. Trzeba do nich wciąż powracać. W 1981 roku święciłem sztandar podbeskidzkiej „Solidarności”. Były na nim słowa: Bóg, Honor i Ojczyzna. Zawsze przestrzegałem związkowców, by nie było to jedynie puste hasło. Za nim muszą iść konkretne czyny, działania. To jest ważne także dziś, gdy wyblakło pojęcie patriotyzmu, zanika międzyludzka solidarność, a wielu chce urządzać świat bez Boga. Nasza Ojczyzna wciąż potrzebuje „Solidarności” silnej wiarą, rozsądnym działaniem i jednością. Potrzebują jej też ludzie pracy...

Młodzi słuchają Papieża

# Jak obronić swoje Westerplatte?

W najbliższą sobotę 3 września o godz. 20.00 w bielskim kościele pw. św. Pawła Apostoła na os. Polskich Skrzydeł odbędzie się comiesięczne modlitwne czuwanie, na które katedralne Duszpasterstwo Młodzieży zaprasza wszystkich, którzy chcą sięgać do skarbnicy nauczania Jana Pawła II.

„Tym razem proponujemy, nawiązując do wrzesniowych wspomnień historycznych związanych z II wojną światową, przywołanie pamiętnej homilii skierowanej przez Ojca Świętego do młodzieży na Westerplatte 12 czerwca 1987 r.” – mówi Henryk Urban, jeden z organizatorów czuwań. Dlatego po Mszy św. znów zabrzmiały słowa o „swoim Westerplatte”, które trzeba znaleźć, o słusznej sprawie, której trzeba umieć bronić w sobie i wokół siebie.

„To wezwanie, choć adresowane do młodzieży, w rzeczywistości dotyczy każdego, a wy-



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

**Stanisław Pięta wprowadza w temat spotkania w sanktuarium MB Halcnowskiej – gdzie przypomniano homilię do młodzieży z Częstochowy**

powiedziane kilkanaście lat temu, wcale nie straciło aktualności. Dzisiaj, kiedy młodzi ludzie szukają autorytetu, jest wskazaniem, że fundament, na którym można budować, to Bóg, to Kościół” – dodaje Stanisław Pięta, inny z organizatorów.

„Całe nauczanie Jana Pawła II to są słowa, których znajomość powinna kształtować nasze po-

stępowanie. Są przypomnieniem wartości i drogowskazem. Wysłuchanie i wypełnianie tych słów życiem jest najlepszym wyrazem naszej miłości – zarówno do Ojca Świętego Jana Pawła II, jak i do nas samych” – tłumaczy Ewa Potępa, zachęcając do udziału w comiesięcznym rozważaniu.

Zasada tych spotkań jest prosta: dla upamiętnienia dnia odejścia Jana Pawła II do nieba odbywają się one w pierwszą sobotę miesiąca – zawsze o 20.00 – a kończą około 21.37 – godziny śmierci. Obejmują Mszę świętą i przywoływanie fragmentów innego dokumentu czy homilii. Każde spotkanie odbywa się w innej parafii Bielska-Białej, a przyjść może każdy, kto chciałby jeszcze raz posłuchać, co mówił Papież.

Z inicjatywą tych spotkań wyszło Duszpasterstwo Młodzieży, działające od 2 lat przy bielskiej katedrze św. Mikołaja pod opieką ks. prał. Zbigniewa Powady i przy wsparciu osób związanych wcześniej również z Duszpaster-

stwem Ludzi Pracy. Na spotkania formacyjne zapraszani są tu ludzie Kościoła, kultury, parlamentarzyści, samorządowcy, a poruszane tematy pozwalają młodym ludziom przygotować się do udziału w życiu publicznym, do zgodnego z Ewangelią zaangażowania w sprawy społeczne.

„Przychodzę tu, bo to świetna okazja, by lepiej poczuć i zrozumieć tradycję, poznać ciekawych ludzi, dowiedzieć się, jak wyglądała kiedyś działalność opozycyjna, co działo się w czasie stanu wojennego. Tu podejmuje się też rozmowę o problemach, które rzeczywiście nurtują dziś ludzi” – mówi Przemek Adamski, student historii. – „Jestem zainteresowany sprawami Polski i chciałbym tę dziedzinę móc łączyć jak najmocniej z Ewangelią, z chrześcijaństwem” – tak swoją obecność w duszpasterstwie tłumaczy Maurycy Rodak, tegoroczny maturzysta. Dlatego chce też posłuchać słów z Westerplatte. Kiedy zabrzmiały po raz pierwszy, był przecież dzieckiem... **TM**

Młodzi z Białorusi

## Poznajcie Boga i Polskę

Z taką intencją Salwatoriński Referat Misji Zagranicznych z Mikołowa, który zajmuje się pomocą księżom salwatorianom pracującym na misjach, pomaga też w wakacyjnych rekolekcjach dla młodzieży z misyjnych parafii.

Grupa, która w sierpniu gościła w placówce Charytatywnego Stowarzyszenia Opiekuńczo-Wychowawczego „Ignis” w Nałęczu, pochodziła z parafii Matki Bożej Królowej Jezior w Braclawiu w diecezji witebskiej na Białorusi, gdzie salwatorianie pracują od 12 lat. Proboszczem jest tam ks. Leszek Witwicki

**Młodzież z Braclawia odwiedziła Kraków i modliła się m.in. w kościele Mariackim**

SDS, który od 5 lat organizuje wyjazd młodzieży na rekolekcje do Polski.

17-osobowa grupa dzieci i młodzieży z Braclawia podczas dwutygodniowego pobytu w Polsce odwiedziła m.in. Kraków, Wieliczkę, Łagiewniki, Kalwarię Zebrzydowską. Byli też w Muzeum Chleba i tarnogórskiej kopalni srebra. Grupą opiekowali się

salwatorianie ks. Antoni Zięba i ks. Piotr Zeman – rodak z Bielska-Białej.

„Taki wyjazd to okazja do pogłębienia religijnej formacji, a zarazem do kontaktu z polskim językiem i kulturą, a także ważniejszymi ośrodkami życia religijnego – tłumaczy ks. Zięba SDS. – Można wiele mówić o religijności Polaków, o tym, co pięk-

ne w naszej tradycji, ale znacznie bardziej przemawia w tym względzie doświadczenie. Dlatego staramy się młodym z Białorusi pokazywać tę Polskę. A oni widzą wiele: nie tylko różnice w statusie materialnym – bo odwiedzając domy handlowe, mają inne niż wcześniej wyobrażenie dobrobytu, ale dostrzegają i inne postawy ludzi, wskazują z uznaniem na zadbane i estetyczny wygląd polskich miast, domów, ogrodów. To wszystko im się podoba i często podkreślają, że chcieliby, aby podobnie było w ich rodzimych stronach. To jest zadatek przyszłej Białorusi, za który już dziś są wdzięczni, szczególnie dziękując polskim gospodarzom z »Ignis« – z ks. Ignacym Czadorem na czele”. **MB**



KS. PIOTR ZEMAN SDS

Wymiana doświadczeń pozwoli na jak najlepsze wykorzystanie tej szansy duszpasterskiej

# Młodzi bliżej parafii

Rozmowa z ks. prał. Stanisławem Śmietaną, dyrektorem Wydziału Katechetycznego Kurii Diecezjalnej

„GOŚĆ NIEDZIELNY”: *Katechizacja a duszpasterstwo katechetyczne – co oznacza to różniczenie?*



ARCHIWUM IGN

Ks. prał. Stanisław Śmietana: – Katecheza szkolna, w którą wielu duchownych i świeckich katechetów wkłada tak wiele serca, nie jest w stanie do końca wypełnić zadań, które przed nią stawia Kościół. Na lekcji religii można nauczyć się przykazań, obrzędów, historii Kościoła. Potrzeba jeszcze tego, co nazywa się wtajemniczeniem, poczuciem wspólnoty Kościoła. To zadanie dla duszpasterstwa katechetycznego, które obejmuje pracę formacyjną w parafii.

Doceniając dobrodziejstwo katechezy szkolnej, nie sposób nie dostrzec zanikających związków młodego pokolenia z parafią, a często i z Kościołem, i z Chrystusem. Parafialne duszpasterstwo katechetyczne ma służyć rozwojowi dojrzałego życia chrześcijańskiego i budowaniu więzi z Kościołem, a także przygotować do życia w małżeństwie i rodzinie.

*Na czym polega nowość tej formy duszpasterstwa?*

– Dobrze znana jest już katecheza w parafii dla dzieci przygotowujących się do Pierwszej Komunii Świętej, podobnie jak przygotowanie uczniów gimnazjum do bierzmowania. Obserwowany tak często pośpiech, który towarzyszy przygotowaniom do sakramentu małżeństwa, przeszkadza we właściwym odbiorze treści, które przedstawiamy na naukach przedmażeńskich. Lepiej byłoby, gdyby młodzi ludzie przemyśleli je spokojnie, kiedy rzeczywiście wszystko jest jeszcze przed nimi. Początek szkoły średniej jest dobrym czasem, żeby taką dyskusję rozpocząć – stąd wymóg udziału uczniów klas pierwszych szkół średnich w rocznym cyklu podejmujących tę problematykę spotkań w parafiach. One mają pomóc w decyzji o wyborze życiowej drogi.

*Czy udział w nich jest obowiązkowy?*

– Można krótko odpowiedzieć, że obowiązuje tak samo jak codzienny pacierz czy niedzielna Msza św. – do czego nikogo przecież nie można zmusić. Episkopat zaleca, aby ta katecheza tak była prowadzona, by towarzyszyło jej choć trochę tego entuzjazmu, z jakim przychodzili młodzi do Jana Pawła II.

*Część polskich diecezji podjęła już to wezwanie...*

– Duszpasterstwo katechetyczne wprowadzone zostało już m.in. w archidiecezji gnieźnieńskiej czy w diecezji sosnowieckiej. Tę formę pracy z młodzieżą od 1 września 2005 r. rozpoczynają też parafie archidiecezji krakowskiej i katowickiej. Myślę, że bieżąca wymiana doświadczeń pozwoli na jak najlepsze wykorzystanie tej szansy duszpasterskiej. **AŚS**

## Propozycja dla młodzieży

# Wybierz swą drogę!

Postanowieniem biskupa Tadeusza Rakoczego, od 1 września 2005 r. w parafiach diecezji bielsko-żywieckiej wprowadzona została roczna formacja przygotowująca młodzież szkół średnich do rozpoznania życiowego powołania. Będzie to zarazem forma przygotowania do sakramentu małżeństwa.

Katecheza ma mieć charakter spotkań duszpastersko-formacyjnych, a nie szkolnych lekcji religii, i jest przeznaczona dla uczniów klas pierwszych szkół średnich.

Ojciec Święty Jan Paweł II w adhortacji „Catechesi tradendae” zwraca uwagę, że parafia jest pierwszoplanowym miejscem katechezy. „Dyrektorium Katechetyczne Kościoła Katolickiego w Polsce” oraz „Podstawa programowa katechezy Kościoła katolickiego w

Polsce”, wraz z utworzonymi na ich podstawie programami nauczania, określają, że katecheza szkolna ma być uzupełniona katechezą parafialną.

Pomocą w prowadzeniu spotkań będą: podręcznik metodyczny: „Przypatrzcie się powołaniu waszemu”, wydany przez Księgarnię św. Wojciecha w Poznaniu. Wskazane jest również korzystanie z pomocy dydaktycznych: „Film na lekcjach”, a także z 30 wideofilmów składających się z trzech części: I. „W drodze ku dorosłości”, II. „Wybierzmy razem”, III. „Małżeństwo... Rodzina”.

Parafialne duszpasterstwo katechetyczne ma obejmować 25 spotkań godzinnych, organizowanych systematycznie w ciągu roku, w grupie nie większej niż 20 osób. Spotkania powinny być prowadzone me-

todą dialogu, dyskusji, panelu – z wykorzystaniem środków audiowizualnych.

Odpowiedzialny za organizację tych spotkań jest ks. proboszcz. On powołuje zespół pastoralny, w którego



ALINA ŚWIEŻYSOBEŁ

**Do spotkań formacyjnych w parafiach naszej diecezji zapraszać będzie ten plakat...**

skład wchodzi: kapłani, katecheci, doradcy życia rodzinnego, pracownicy poradni rodzinnych, młode małżeństwa, absolwenci studium teologii rodziny. Bardzo istotne znaczenie dla podejmowanych przez młodzież wyborów życiowej drogi mogą mieć świadectwa małżonków, kapłana, siostry zakonnej.

Młodzież, która ukończy ten roczny cykl spotkań, przygotowując się do sakramentu małżeństwa, będzie zobowiązana do: 1 spotkania na temat wspólnego życia w małżeństwie (zamiast 8 spotkań w ramach obecnego przygotowania), 3 rozmów w Katolickiej Poradni Życia Rodzinnego, rozmowy z księdzem proboszczem dotyczącej wiedzy religijnej i spisanie protokołu przedślubnego oraz spowiedzi.

**Ks. Stanisław Śmietana**

PANORAMA PARAFII

Świątyni Świętych Bartłomieja i Łukasza w Zagórniku

# Wspólnota za górami

Nazwa dobrze określa położenie tej miejscowości, powstałej w malowniczej dolinie otoczonej górami. Beskidzkie wzniesienia oddzielają Zagórnik od sąsiedniego Andrychowa oraz Inwałdu i Rzyk.

Ponad dwa tysiące mieszkańców Zagórnika od 1982 r. tworzy wspólnotę parafialną, oddaną pod opiekę świętym: Bartłomiejowi i Łukaszu, którzy już od 1811 r. patronują kolejnym zagórnickim świątyniom.

Choć w Zagórniku pierwszą kaplicę wzniesiono w 1811 r., a kolejną, obszerniejszą, w 1884 r., to przez długi czas Msze św. były tam sprawowane nieregularnie przez kapłanów z parafii w Inwałdzie, do której należała wieś. Dopiero w 1970 r. zamieszkał tu stały duszpasterz, sprawujący Eucharystię, katechizujący i dbający o rozwój duchowy mieszkańców. Pierwszym był ks. Edward Piekarczyk, a po nim: ks. Ludwik Ponurski i ks. Józef Masłowski. W 1975 r. do Zagórnika trafił ks. kan. Leszek Solakiewicz, który siedem lat później został mianowany pierwszym tutejszym proboszczem. Stało się to w kwietniu 1982 r., gdy w Zagórniku powstała parafia.

## Nowy dom Boży

Wtedy też ruszyła budowa nowego kościoła. Ks. Solakiewicz z zamiłowaniem był esperantystą i dlatego w pierwszym okresie budowę tę, obok parafian, znacząco wspomagali... esperantyści z całego świata. Po śmierci ks. Solakiewicza, w listopadzie 1991 r., jego obowiązki przejął pracujący w Zagórniku już od trzech lat ks. kan. Andrzej Loranc. Doprowadził on do zakończenia budowy świątyni i jej konsekracji w 1994 roku. Dzieło upiększania świątyni przy pomocy parafian i indywidualnych fundatorów kontynuował ks. kan. Emil Bohaczyk, proboszcz w latach 1998–2003. Od 2003 r. obowiązki administratora, a potem proboszcza pełni tu ks. Stanisław Wilkołak. Za jego czasu m.in. został ocieplony dach kościoła, wybudowano okazałą dzwonnice oraz wyremontowano plebanię.

## Wzgórze Miłosierdzia

Duchowe życie zagórnickie wzbogaca obecność na terenie parafii niezwykłego miejsca – Wzgórza Miłosierdzia. „To dzieło jest inicjatywą i zasługą naszego rodaka, ks. Jana Nowaka, wieloletniego ojca duchownego krakowskiego semi-



ARTUR KASPRZYKOWSKI

narium” – mówi ks. Wilkołak. Wszystko zaczęło się od założenia pod tym wzgórzem niewielkiego domu rekolekcyjnego, służącego nie tylko grupom oazowym. W 2000 r. na szczycie postawiony został 19-metrowy Krzyż Jubileuszowy, a trzy lata później stanęły tam stacje Drogi Krzyżowej. Ostatnio przybyły tam też kapliczki Drożek Miłosierdzia. Teraz co miesiąc odbywają się tam nabożeństwa Drogi Krzyżowej i czuwania modlitewne do Bożego Miłosierdzia. „Te wszystkie inicjatywy będziemy kontynuować w przyszłości, otaczając modlitwą także twórcę tych dzieł, ks. Jana Nowaka, który wkrótce wyrusza na misję do Kazachstanu” – zapowiada ks. Stanisław Wilkołak.

ARTUR KASPRZYKOWSKI



## KS. STANISŁAW WILKOŁAK

Urodził się w 1963 r. w Lipnicy Wielkiej na Orawie. Święcenia kapłańskie przyjął 21 maja 1988 r. w Ludźmierzu. Jako wikary pracował w Godziszce, Wieprzu, Wiśle Centrum, na oświęcimskim Zasolu, w Łęka-wicy i bielskiej parafii św. Brata Alberta. W Zagórniku od 2001 r.

Parafialną świątynię wierni z Zagórnika otaczają opieką i wypełniają żarliwą modlitwą

## ZDANIEM PROBOSZCZA

Łatwiej było mi podjąć w 2003 roku obowiązki administratora tej parafii, bo pracowałem tu dwa lata i zdążyłem poznać miejscowych wiernych, zwłaszcza ich pobożność oraz zaangażowanie w budowę i upiększanie świątyni, a także w umacnianie parafialnej wspólnoty. Jestem wdzięczny za ich otwartość, ofiarność, a także zaufanie i życzliwość. To ostatnie udowodnili w grudniu ubiegłego roku, gdy na pogrzeb mojej mamy, nie bacząc na odległość, przybyło dwustu parafian. Widać tu duże pragnienie życia we wspólnotcie. Świadczy o tym bogactwo nabożeństw oraz aktywność różnych grup modlitewnych i formacyjnych. Jest tu kilkanaście róż różańcowych, działa Wspólnota św. Anny, otaczająca modlitwą kapłanów, jest też prowadzona przez Zofię Susfal wspólnota Wieczernika Miłosierdzia Bożego. Moją wielką radością jest fakt, że rozwija się ruch oazowy i coraz więcej młodych ludzi uczestniczy w wakacyjnych rekolekcjach. Dojrzewamy do decyzji powołania w parafii oddziału Akcji Katolickiej i oazy rodzin. Będzie to teraz łatwiej zrealizować, gdyż od września do pracy duszpasterskiej w Zagórniku przybywa nowy wikary. Dumni jesteśmy, że w Zagórniku działa chór „Misericordias Domini”, założony i kierowany przez Tadeusza Prystackiego, tutejszego organistę.

## Zapraszamy do kościoła

■ Niedzielne Msze św. w Zagórniku sprawowane są o godz. 8.00, 10.30 i 17.00.